

Wyrok z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 445/07

Przedmiotem przelewu mogą być zindywidualizowane części wierzitelności przyszłej.

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sędzia SN Barbara Myszką (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "J.P.", spółki z o.o. w P. przeciwko "J.W.C.H." S.A. w Z. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2008 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 marca 2007 r.

oddalił skargę kasacyjną oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

(...) W dniu 31 sierpnia 2004 r. "N.S.I.", spółka z o.o. w S. zawarła z pozwaną "J.W.C.H." S.A. umowę o generalne wykonawstwo osiedla mieszkaniowego przy ul. T. w Ł., zgodnie z którą miała otrzymać od pozwanej wynagrodzenie w kwocie 31 945 944 zł. Jako generalny wykonawca spółka "N.S.I." zawarła umowy o wykonanie określonych robót m.in. z powodową spółką. Podwykonawcami byli też „U.”, spółka z o.o. w W., Tomasz Z. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „T.” w Ł., oraz „A.”, spółka z o.o. w Z. W umowie z dnia 8 sierpnia 2005 r. zawartej ze spółką "N.S.I." powódka zobowiązała się dostarczać w okresie od dnia 8 sierpnia do dnia 31 grudnia 2005 r. na teren budowy osiedla materiały budowlane. Gwarancją zapłaty za dostarczone materiały miała być zawarta w dniu 4 lutego 2005 r. umowa przelewu na zabezpieczenie wierzitelności przysługujących spółce "N.S.I." wobec pozwanej "J.W.C.H.". W wykonaniu umowy z dnia 8 sierpnia 2005 r. powódka dostarczyła materiały o łącznej wartości 335 171,28 zł i na kwotę tę wystawiła

faktury VAT obciążające spółkę "N.S.I.". Spółka ta potwierdziła odbiór materiałów i ich wykorzystanie na budowę osiedla mieszkaniowego w Ł.

W celu zabezpieczenia roszczeń podwykonawców spółka "N.S.I." zawierała z nimi umowy przelewu, których przedmiotem były wierzytelności przyszłe przysługujące jej wobec pozwanej "J.W.C.H." z tytułu realizacji umowy o generalne wykonawstwo. (...) Umowa przelewu zawarta z powódką miała zabezpieczać wierzytelności przyszłe przysługujące powódce w stosunku do spółki "N.S.I." zarówno na podstawie umowy z dnia 4 lutego 2005 r. o roboty budowlane, jak i umowy z dnia 8 sierpnia 2005 r. o dostawę materiałów budowlanych. Pozwana wyraziła zgodę na zawarcie z powódką umowy przelewu.

W czasie trwania robót budowlanych, w miarę ich wykonywania, spółka "N.S.I." obciążała pozwaną fakturami VAT, do których załączała protokoły odbioru oraz pisemne dyspozycje co do sposobu uregulowania poszczególnych faktur, pozwana natomiast realizowała te faktury bezpośrednio na rzecz podwykonawców wskazanych przez spółkę "N.S.I.".

W dniu 6 grudnia 2005 r. spółka "N.S.I." złożyła oświadczenie, że odstępuje od umowy z dnia 31 sierpnia 2004 r., ponieważ pozwana nie ma prawomocnego pozwolenia na budowę osiedla przy ul. T. Państwowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Ł. wstrzymał roboty budowlane, spółka "N.S.I." zakończyła prace i wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 3 745 000 zł tytułem końcowego rozliczenia. W styczniu 2006 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 31 sierpnia 2004 r. złożyła pozwana "J.W.C.H.". Po złożeniu wspomnianych oświadczeń spółka "N.S.I." oraz pozwana sporządziły protokół, w którym określili zakres rzeczowy wykonanych robót.

Powódka, powołując się na umowę przelewu z dnia 4 lutego 2005 r., dochodzi kwoty 335 171,28 zł wynikającej z faktur VAT, którymi spółka "N.S.I." obciążyła pozwaną "J.W.C.H." S.A.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka wykazała istnienie wierzytelności wynikającej z załączonych faktur w łącznej kwocie 335 171,28 zł. Za nieistotną dla rozstrzygnięcia uznał przy tym okoliczność, że spółka "N.S.I." zawarła umowy przelewu także z innymi podwykonawcami. Umowy te opiewały wprawdzie na określone kwoty, do których roszczenia podwykonawców lub dostawców były zabezpieczone, jednak ze względu na przerwanie robót należności tych osób są niższe od kwot będących przedmiotem zabezpieczenia. Sąd Okręgowy uznał za

pozbawiony racji zarzut nieważności umowy z dnia 4 lutego 2005 r. spowodowanej naruszeniem zasady określoności przedmiotu przelewu, stwierdzając, że strony określiły stosunek zobowiązaniowy, którego elementem była zbywana część wierzytelności przyszłej wynikającej z tego stosunku. Za nieuzasadniony uznał również zarzut, że w dniu 4 lutego 2005 r. spółce "N.S.I." nie przysługiwała wierzytelność, którą uczyniła przedmiotem przelewu na rzecz powódki, bo już w dniu 8 listopada 2004 r. zbyła ją na rzecz spółki „A.”. Sąd Okręgowy podkreślił, że spółka "N.S.I." zbyła na rzecz poszczególnych podwykonawców części wierzytelności przyszłej i nie były to części tożsame, ponieważ ich suma nie przewyższała całej wierzytelności. Umowa przelewu wierzytelności w kwocie 335 171,28 zł została zatem ważnie i skutecznie zawarta. Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, powołując się na art. 509 k.c.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 marca 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo, stwierdzając, że – wbrew odmiennej ocenie tego Sądu – pozwana po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty mogła powołać się na nowe fakty i dowody, gdyż w postępowaniu upominawczym, odmiennie niż w postępowaniu nakazowym (art. 495 § 3 k.p.c.), ustawodawca nie przewidział rygoru pominięcia okoliczności faktycznych i wniosków dowodowych niezgłoszonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Najistotniejszy dla rozstrzygnięcia sprawy fakt zawarcia przez spółkę "N.S.I." umów przelewu także z innymi podwykonawcami został zresztą podniesiony przez pozwaną już w sprzeciwie; do sprzeciwu pozwana dołączyła też odpisy wspomnianych umów. Za prawidłowe uznał natomiast Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii skuteczności umowy przelewu z dnia 4 lutego 2005 r., w umowie tej bowiem strony określiły zbywaną wierzytelność przez wskazanie wierzyciela i dłużnika oraz stosunku prawnego, z którego wierzytelność ta wynika. W orzecznictwie przyjmuje się natomiast, że takie określenie zbywanej wierzytelności przyszłej jest wystarczające dla jej indywidualizacji. Przedmiotem przelewu nie była cała wierzytelność przyszła, a jedynie jej część, zatem na podstawie tak skonstruowanej umowy powódka miała nabyć wierzytelność z chwilą jej powstania do kwoty 5 000 000 zł, a cedent miał pozostać wierzycielem co do pozostałej części wierzytelności.

Problemem wymagającym rozważenia – podkreślił Sąd Apelacyjny – nie była kwestia oznaczenia zbywanej wierzytelności, lecz uznana przez Sąd pierwszej

instancji za nieistotną okoliczność, że spółka "N.S.I." zawarła kilka umów przelewu, których przedmiotem były wierzytelności przyszłe wynikające z umowy o generalne wykonawstwo z dnia 31 sierpnia 2004 r. W czasie realizacji tej umowy powstawały wierzytelności *sensu stricto*, a więc zmaterializowane już części wierzytelności, która w chwili zawierania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy umów przelewu była zbywaną wierzytelnością przyszłą. Zarówno w umowie z dnia 4 lutego 2005 r., jak i w pozostałych umowach przelewu wierzytelności przyszłej strony nie wskazały żadnego kryterium, na podstawie którego można by przyjąć, że wierzytelności wynikające z faktur stanowiących podstawę roszczeń powódki nabyła właśnie powódka, a nie inni cesjonariusze. W sytuacji, w której wierzyciel zawrze kilka umów przelewu tej samej wierzytelności z różnymi cesjonariuszami, wierzytelność nabywa pierwszy cesjonariusz, a cedent traci przymiot wierzyciela, dlatego dokonane przez niego później rozporządzenia utracą już wierzytelnością nie są skuteczne. Z uwzględnieniem tej samej reguły należy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – oceniać podnoszoną przez pozwaną okoliczność, że przed zawarciem umowy przelewu z powódką spółki „U.” i ewentualnie „A.” nabyły wierzytelność przyszłą wnikającą z umowy o generalne wykonawstwo do wysokości 4 000 000 zł i 1 500 000 zł. Nie byłoby problemu – zauważył Sąd Apelacyjny – gdyby wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonanie umowy z dnia 31 sierpnia 2004 r. wystarczyła na zaspokojenie wszystkich cesjonariuszy. Tak jednak nie jest, wierzytelność ta bowiem wynosi według pozwanej kwotę 771 170,40 zł, a według powódki kwotę 2 659 368,24 zł, natomiast sama tylko spółka „U.” nabyła wierzytelność w kwocie 4 000 000 zł. Nie została przy tym wykazana okoliczność, by spółka „U.” została zaspokojona chociażby w części.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że wysokość wierzytelności nabytej przez spółkę „U.” była uzależniona od wysokości wierzytelności przysługującej jej w stosunku do spółki "N.S.I.". Nie można też przyjmować, że „niewykorzystana” część wierzytelności nabytej przez spółkę „U.” przechodziłaby „niejako automatycznie” na cesjonariuszy, którzy nabyli wierzytelności później. Skoro zatem spółki „U.” i „A.” jeszcze przed zawarciem umowy przelewu z powódką nabyły wierzytelność przyszłą spółki "N.S.I." w stosunku do pozwanej, wynikającą z umowy o generalne wykonawstwo, łącznie do wysokości 5 500 000 zł, pozwana może uchylić się od zaspokojenia roszczeń powódki z powołaniem się na to, że aktualna wysokość wymagalnych zobowiązań

pozwaney wynikających z umowy o generalne wykonawstwo jest niższa od wierzytelności scedowanej na samą tylko spółkę „U.”. Trzeba przyjąć, że to nie powódka, lecz spółka „U.” (i ewentualnie „A.”) nabyła skutecznie całą niezaspokojoną dotąd wierzytelność generalnego wykonawcy wobec pozwaney. W tej sytuacji powódka mogłaby skutecznie dochodzić roszczeń na podstawie zawartej umowy przelewu tylko wtedy, gdyby wykazała, że poprzedzający ją cesjonariusze w pełni zaspokoili nabyte wobec pozwaney wierzytelności i nie przysługuje im już status wierzycieli względem istniejących jeszcze wierzytelności spółki "N.S.I." w stosunku do pozwaney. Tymczasem spółka „A.”, która zawarła umowę przelewu wcześniej, nie została zaspokojona i dochodzi od pozwaney przed Sądem Okręgowym dla Warszawy-Pragi kwoty 1 035 693,17 zł. Trzeba zatem przyjąć, że powództwo jest nieuzasadnione – stwierdził Sąd Apelacyjny – bez względu na to, czy wierzytelność spółki "N.S.I." w stosunku do pozwaney wynosi, jak twierdzi pozwana kwotę 771 170, 40 zł, czy też, jak twierdzi powódka kwotę 2 659 368,24 zł.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na obydwie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

W doktrynie konstrukcja prawna przelewu na zabezpieczenie nie jest wprawdzie postrzegana jednolicie, niemniej zgodnie przyjmuje się, że należy do niego stosować przepisy kodeksu cywilnego o przelewie wierzytelności (art. 509-516 k.c.). Nie ulega zatem wątpliwości, i co do tego panuje również zgoda w nauce prawa, że w wyniku przelewu na zabezpieczenie przelewana wierzytelność przechodzi z cedenta na cesjonariusza. Cesjonariusz nabywa tę wierzytelność – jak wynika z art. 509 § 2 k.c. – z wszelkimi związanymi z nią prawami. Według zamiaru stron, przelana wierzytelność nie ma wprawdzie definitywnie wejść do majątku cesjonariusza, jednak z prawnego punktu widzenia należy do jego majątku. Uprawnienia cesjonariusza przesądza z reguły treść umowy przelewu na zabezpieczenie, między stronami bowiem dochodzi najczęściej do dodatkowego porozumienia, w którym cesjonariusz zobowiązuje się, że nie będzie czynił z przelanej wierzytelności innego użytku niż zaspokojenie z tytułu przysługującej mu wierzytelności. Zobowiązuje się więc nie rozporządzać przelaną wierzytelnością, jeżeli nie będzie to konieczne do zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonej, a

jeżeli konieczność taka wystąpi – zrealizować lub zbyć przelaną wierzytelność tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do zaspokojenia jego roszczeń, a pozostałą część zwrócić cedentowi. Wierzytelność przelana na zabezpieczenie powinna zgodnie z porozumieniem stron wrócić do cedenta, gdy cel przelewu odpadnie. Sprawa powrotu może być rozwiązana przez uzgodnienie, że zaspokojenie zabezpieczonej wierzytelności będzie oznaczało ziszczenie się warunku rozwiązującego skuteczność przelewu na zabezpieczenie lub przez zastrzeżenie, że z chwilą zaspokojenia zabezpieczonej wierzytelności powstanie zobowiązanie cesjonariusza do przelewu zwrotnego.

Przedmiotem przelewu, w tym przelewu na zabezpieczenie, może być każda wierzytelność, chyba że przelew byłby sprzeczny z ustawą, postanowieniami umowy lub właściwością zobowiązania. Odnosi się to także do wierzytelności przyszłych. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97 (OSNC 1998, nr 2, poz. 22), do kategorii wierzytelności przyszłych zalicza się m.in. wierzytelności, u podłoża których leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny uzasadniający ich powstanie, np. wierzytelności o wynagrodzenie przewidziane w umowie o roboty budowlane w okresie przed wykonaniem robót. Sam charakter wierzytelności przyszłych – stwierdził Sąd Najwyższy – nie wyklucza ich przelewu, na czoło wysuwa się tu jednak wymaganie odpowiedniego oznaczenia przedmiotu przelewu. Uwzględniając, że wierzytelność przyszła może przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania, wymaganie to należy uznać za spełnione, gdy umowa dotycząca przelewu wierzytelności przyszłej zawiera dane pozwalające ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, iż to właśnie ona była objęta zawartą wcześniej umową. Takimi danymi są określenie tytułu powstania wierzytelności oraz osoby dłużnika i wierzyciela. Przelew wierzytelności przyszłych dostatecznie oznaczonych może nastąpić zarówno w drodze umowy, którą ma na względzie art. 510 § 2 k.c., jak i umowy, której dotyczy art. 510 § 1 k.c. (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2003 r., V CKN 345/01, OSNC 2004, nr 4, poz. 65, i z dnia 26 września 2003 r., IV CKN 513/01, nie publ.).

Kierując się tymi wskazaniem Sąd Apelacyjny uznał, że w umowach przelewu zawartych przez spółkę "N.S.I." określenie zbywanej wierzytelności było wystarczające dla jej indywidualizacji, strony wskazały bowiem wierzyciela i dłużnika oraz stosunek prawny, z którego wynika wierzytelność. Wskazania te

dotyczyły jednak określenia przedmiotu przelewu, którym była wierzytelność przyszła, a nie jedynie jej część.

Nie powinno budzić wątpliwości, że przedmiotem przelewu może być także część wierzytelności przyszłej. W takim wypadku jednak dla indywidualizacji przedmiotu przelewu nie wystarczy samo wskazanie podmiotów wierzytelności oraz stosunku prawnego, z którego ona wynika. Nie jest również dostatecznym elementem indywidualizacji kwotowe oznaczenie części wierzytelności przyszłej, ponieważ i ono nie wyróżnia przedmiotu rozporządzenia. Zachodzi w związku z tym potrzeba wskazania dodatkowych czynników wyróżniających, takich jak np. poszczególne elementy stosunku prawnego lub czas powstania części wierzytelności przyszłej, która ma być przedmiotem rozporządzenia.

W niniejszej sprawie spółka "N.S.I." w zawartych umowach przelewu rozporządziła oznaczonymi kwotowo częściami przyszłej wierzytelności o wynagrodzenie przewidziane w umowie o generalne wykonawstwo łączącej ją z pozwaną. Sąd Apelacyjny, w dążeniu do utrzymania postanowień umownych, dokonał ich wykładni z zastosowaniem reguł pierwszeństwa czasowego. Skarżąca podniosła natomiast, że umowy przelewu miały zabezpieczać wierzytelności podwykonawców wobec spółki "N.S.I." i z tej przyczyny wolą zawierających je stron było nabycie przelewanej wierzytelności jedynie do wysokości rzeczywiście niezaspokojonych wierzytelności. Niezaspokojone pozostały wierzytelności spółki „U.” w kwocie 503 123,83 zł, spółki „A.” w kwocie 1 035 693,17 zł oraz skarżącej w kwocie 335 171,28 zł. Ich suma nie przewyższa zobowiązań pozwanej wynoszących łącznie 2 659 368,24 zł, wobec czego skarżąca jest zdania, że może realizować wierzytelność zabezpieczającą do kwoty 335 171,28 zł.

Argumentacja ta, mająca wspierać powołaną w skardze podstawę naruszenia prawa materialnego, nie uwzględnia kilku istotnych kwestii rządzących instytucją przelewu. W wyniku przelewu wierzytelności, w tym także przelewu na zabezpieczenie, przelewana wierzytelność – o czym była już mowa – przechodzi z cedenta na cesjonariusza; innymi słowy, wchodzi do majątku cesjonariusza. Umowa przelewu wierzytelności przyszłej, a więc także części takiej wierzytelności, wywiera skutek dopiero z chwilą powstania wierzytelności. Oznacza to, że z chwilą zawarcia umowy cedent przenosi na cesjonariusza ekspektatywę wierzytelności, a przelana wierzytelność powstaje dopiero w majątku cesjonariusza. Jeżeli cedent dokonuje przelewu oznaczonych części wierzytelności przyszłej na rzecz kilku

cesjonariuszy, przelane części wierzytelności powstają w majątkach poszczególnych cesjonariuszy. Nie można zatem przyjmować, że w wyniku umów przelewu zawartych przez spółkę "N.S.I." cesjonariusze – bez względu na treść tych umów – nabyli jedynie takie części przelewanej wierzytelności przyszłej, które odpowiadają aktualnej wysokości niezaspokojonych wierzytelności, wynikających ze stosunków prawnych łączących ich z cedentem jako generalnym wykonawcą. Ze względu na to, że części wierzytelności przyszłej mające stanowić przedmiot przelewu oznaczone zostały jedynie kwotowo, Sąd Apelacyjny trafnie odwołał się do kryterium pierwszeństwa czasowego, gdyż wierzytelność zabezpieczająca jest niższa od kwoty stanowiącej przedmiot pierwszego przelewu na rzecz spółki „U.”. Bez względu zatem na to, czy wierzytelność wobec pozwanej wynikająca z umowy z dnia 31 sierpnia 2004 r. wynosi 2 659 368,24 zł, czy jedynie 771 170,40 zł, jest ona składnikiem majątku spółki „U.”, która – zgodnie z umową przelewu z dnia 2 listopada 2004 r. – nabyła część wierzytelności przyszłej w wysokości 4 000 000 zł. Oceny tej nie zmienia podnoszona przez skarżącą okoliczność, że niezaspokojona wierzytelność spółki „U.” wynikająca ze stosunku łączącego ją z generalnym wykonawcą wyraża się jedynie kwotą 503 123,83 zł, pozostała bowiem część przelanej wierzytelności jest nadal składnikiem majątku spółki „U.” jako pierwszego cesjonariusza.

Sąd Apelacyjny postąpił wprawdzie niewadliwie, dokonując wykładni z zastosowaniem reguł pierwszeństwa czasowego, niemniej trzeba podkreślić, że w razie przelewu części wierzytelności przyszłej reguły oznaczenia wierzytelności ogólnie uznawane za prawidłowe są niewystarczające. W takim wypadku odwołanie się do kryterium kwotowego również nie czyni zadość wymaganiu odpowiedniego oznaczenia przedmiotu przelewu, nie wiadomo bowiem, jaka konkretnie część wierzytelności jest przedmiotem rozporządzenia. Nabyć można natomiast jedynie indywidualnie oznaczone prawo, a więc jedynie oznaczoną część wierzytelności z tytułu wynagrodzenia przewidzianego w umowie o roboty budowlane, np. za wykonanie robót instalacyjnych czy za wszelkie roboty budowlane wykonane w dniach od 1 do 15 stycznia 2008 r. Brak dostatecznego oznaczenia zbywanej wierzytelności może powodować bezskuteczność zbycia. Przykładowo, uznaje się, że zbycie jest nieskuteczne, jeżeli zbywca i nabywca nie oznaczyli w umowie, którą z kilku wierzytelności istniejących między zbywcą a dłużnikiem zamierzają przenieść. Podobnie wypada ocenić umowy przelewu, jeżeli strony nie

zindywidualizowały części wierzytelności przyszłej, które mają być przeniesione na rzecz kilku nabywców. W konsekwencji, w ustalonym stanie faktycznym zachodziły również podstawy do przyjęcia, że zbycie oznaczonych jedynie kwotowo części wierzytelności przyszłej było nieskuteczne.

Z tych względów Sąd Najwyższy na zasadzie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.